

Marianna Schreiber, Polityczny dramat

Oburzeni i zmartwieni
swoje wycierpieli
szarzy ludzie, nie elity
zaniepokojeni

Z parciem na szkło
tam panie i panowie w tv walczą
kogo dziś obarczą
i za co
gdzieś mają Polskę i NATO

krzyczą o wolności
a tobie zabraniają
nie poprzecz opozycji?
to cię powyklinają

Podły śmiech w twarz
Zasięgi i lajki
Jeszcze wierzysz? Tak na serio
W te bajki?

Tylko wśród swoich
Pozwolą ci być sobą
A ty chcesz być sobą bez nich
Bo łaski ci nie robią

Oni łaski ci nie robią

Do góry podskoczył
Rozmiar inflacji
Bo nad inflacją płaczą także
W niemieckiej federacji

Jeden coś powiedział
Ruskim zrobił dobrze
Polskę narażając
Kumple mówią: zrobił dobrze
Śmieszne

Ławrow czy Wasylj
Taki jeden z Rosji
Nie będzie wyciągał ręki
Do naszej ukochanej Polski

Czy niby polscy politycy
Co siedzą za granicą
Bądź właśnie z niej wrócili
Patriotyzmem się szczycą
Nowocześni krzyczą
O książkach i penisach
Chłopak, dziewczyna
Czy jedzenia pełna misa

W Polsce są też tacy
Co sąsiadów fśst, za mur
Chcą ogołocić emerytów
Innym zostawić sznur

Ech, co chwila
Co chwila, to mądrzejsi

Wciąż łamią prawo
Migają się od spłat
Tu poskoma, tam zapłacą

W telewizji dobrze płacą, nie?

Ty biedniejszy
Oni się bogacą
Zaśpiewałabym refren
Ale mam tego dość
Przyjacielu, powiedz, co się dzieje z tym światem?
Siostra walczy z siostrą
Brat walczy z bratem